

Wypełniają je wiązanki kwiatów przygotowane na uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Kobiety zaniósł je na miejscowy cmentarz, na groby zmarłych podopiecznych domu. Na specjalnie wyeksponowanych miejscach umieszczone zostały prace, które są rezultatem prowadzonych w domu warsztatów ceramiczno-florystycznych, będących jednym z elementów realizowanego przez DPS projektu. To istne dzieła sztuki mieniące się kolorami. – Przyglądałam się, jak pani dotychczas apatyczna, wycofana brała do ręki glinę i lepiła kulki. Ten twórczy gest wolno obracanej w dłoniach miękkiej materii – gliny budził ją do życia. Dla mnie samej było to niezwykle doświadczenie – opowiada z uśmiechem Jolanta Huras. I wspomina, że na potrzeby warsztatów ceramicznych wykorzystany został cały samochód gliny. Pot dosłownie lał się z czoła w czasie 4-godzinnych sesji warsztatowych. Dziś podziwiamy paterę, łyżki, donice czy misy i wazony błyszczące w świetle dnia różnokolorowymi barwami. Ale wcześniej były dwukrotnie zawożone do wypalenia do Miejskiego Domu Kultury w Myszkowie, który dysponuje piecem garncarskim. Wiele prac musiało poprzedzić kilka prób, ale glina to wdzięczna materia. Odwzajemniła się pięknymi formami. Tak pięknymi, że prowadzący warsztaty część dzieł postanowili zachować w formie pierwotnej, bez szklwienia i barwienia.

### Dom i środowisko

Glina, piec garncarski, a także fachowe prowadzenie mieszkanek domu, jego personelu i wolontariuszy przez zajęcia ze skomplikowaną ceramiczną materią to wynik projektu „Aktywni razem – na rzecz lepszego jutra”, sfinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO. – Przez takie m.in. inicjatywy pragniemy się przyczynić do afirmacji osób z niepełnosprawnościami. Na podstawie wieloletniej pracy z osobami niepełnosprawnymi mogę zaświadczyć o ich niezwykłym potencjale artystycznym, kompetencjach społecznych, empatii

i ponadprzeciętnej wrażliwości – mówi dyrektor domu s. Estera Cegielska.

### W rytmie pór roku

Choć w ostatnich latach siostry albertynki były skupione głównie na rozbudowie porajskiego domu, to jednocześnie dbały też o to, by dom normalnie funkcjonował. A nie było to łatwe. Wymagało to poświęceń ze strony sióstr, personelu i mieszanek. Ale warto było czekać. Dziś dom i jego otoczenie lśnią nowością: wygodne pokoje z łazienkami, przestronna jadalnia, piękna kaplica. Park wypełniony jest altankami z ławeczkami, na których w ciepłe dni można odpocząć. Przestronne korytarze pokryte są pracami pensjonariuszek: portrety, pejzaże, martwa natura, tematyka religijna. – Nie eksponujemy wielu pięknych prac, czekamy na odbiór techniczny domu. Na razie są one magazynowane. A jest ich dużo, nazbierało się przez lata – mówi s. Lucjusza Noworyta, kierująca dziełem opiekuńczo-terapeutycznym. – Mieszkanek chętnie korzystają z warsztatów terapii zajęciowych. Wyrażają w nich swoje uczucia, pragnienia, swoje serce. Ich prace są piękne, zdumiewające – podkreśla.

Warsztaty prowadzone są w rytmie mijających pór roku. Jesienią jest czas na kwietne bukiety, przed Bożym Narodzeniem i świętami Zmartwychwstania Pańskiego malowane są kartki świąteczne, a potem wysyłane z życzeniami do rodzin i instytucji, z którymi współpracuje dom. Mieszkanek domu przygotowują program artystyczny na Święto Niepodległości, Dzień Pracownika Socjalnego i inne okazje. Biorą udział w konkursach i festiwalach. Przyjeżdżają z nagrodami i wyróżnieniami. Sprawia im to radość i tak też został nazwany zespół teatralny złożony z pensjonariuszek: „Radość”.

### Otwarte drzwi

W ubiegłym roku dom przeżywał jubileusz 75-lecia istnienia. Pandemia pokrzyżowała plany uroczystości jubileuszowych. Teraz jest czas na ich wznowienie. Odbyły się już pierwsze „dni otwarte”. Dom odwiedzali



Jolanta Huras

Jedna z uczestniczek warsztatów florystycznych

przedstawiciele wielu instytucji oraz społeczności lokalnej, by zobaczyć codzienne funkcjonowanie domu. Placówka otwiera się na nowoczesne technologie – prowadzi stronę internetową, ma swoje miejsce w mediach społecznościowych. Pragnie prezentować długoletnie doświadczenie pracy z osobami niepełnosprawnymi, dzielić się wiedzą i doświadczeniem. Personel jest otwarty na bezpośredni kontakt z osobami zainteresowanymi działalnością domu.

### Patron wykluczonych

Patronem domu, a od niedawna patronem pracowników pomocy społecznej, jest św. Brat Albert Chmielowski, duchowy ojciec sióstr albertynek, pionier w Polsce pomocy osobom niepełnosprawnym, bezdomnym, wykluczonym. Jego misja realizowana jest w porajskim domu na co dzień. Jako młodzieniec ten wybitnie uzdolniony artystycznie człowiek po traumie powstającej chciał się stać pomocą dla tych, którzy pozostają na marginesie życia społecznego. Czy dzisiejszy świat zaakceptował już niepełnosprawność na tyle, by włączyć ją w główny nurt swego życia? Ta misja św. Brata Alberta jest wciąż niezrealizowana. Siostry albertynki wraz z personelem wypełniają ją każdego dnia. n